GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 158. W Poniedziałek dnia 11. Lipca. **1842.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 8. Lipca.

Z Berlina, dn. 6. Lipca o godz. 4. z południa. — Drogą telegraficzną nadeszła tu dzisiaj przez Warszawę wiadomość, że N. Pan d. 1. Lipca o godzinie 1. z południa w pożądaném zdrowiu do Peterhofu przybył.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 6. Lipca.

Rada Administracyjna mianowała: JX. Szym. Gutkowskiego, dotychczas Prałata Kustosza, Prałatem Scholastykiem; JXiędza Bartl. Radziszewskiego, Kanonika katedr. Prałatem, Kustoszem; JXiędza Patryc. Szaniawskiego, dotychcz. Kanonika hon. katedry Podlaskiéj, Proboszcza w Węgrowie, tudzież JX. Ant. Przegalińskiego, dotychcz. Kanonika hon. katedry Podlaskiéj, Proboszcza w Tuchowiczu, Kanonikami katedralnymi.

W dniu wczorajszym o godzinie trzy kwadranse na 12stą, pod Nr. 1244. lit. B. i 1412 wszczął się pożar, wskutek czego pod Nr. 1412 od ulicy Zielnéj, spalił się dom mieszkalny drewniany i w kamienicy murowanéj frontowéj témże Nr. oznaczonéj dach i sufit, oficyna murowana o jedném piętrze w podwórzu tegoż domu będąca, przytém stajnie i wozownie; zaś pod Nr. 1244 lit. B. od ulicy Bagno, komórki i wozownie, druga zaś officyna w któréj mieścił się skład mebli należących do Staroz. Zelmana Fiszla Machenbaum, również jako i possessya, przez komendę pożarną ocalone zostały.

Zszedł z tego świata Wiktor Skarbek, b. Kustosz Biblioteki Rządowéj, przeżywszy lat 74.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 18/30. Czerwca.

Gazeta Moskiewska daje szczegóły okropnego pożaru, który spustoszył miasteczko skarbowe od 2500 dusz męzkich w gubernii Tambowskiéj, zwane Bolszoje Pitajewo i służące za główny skład zboża przychodzącego z gubernii Penzeńskiéj i Saratowskiéj. W nocy na 22. Maja ogień wszczął się od jednego domu murowanego i wkrótce rozszerzył się z niepowściągnioną mocą na długość prawie całéj wiorsty. Spaliło się przeszło 200 domów, sklepów, magazynów, domów zajezdnych, skład wódki, składy zboża i dwa młyny. Szkodę szacują na 50,000 rub. sr. w budowach i na tyleż w ruchomościach i towarach.

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Lipca.

Rząd ogłasza następującą telegraficzną depeszę z Algieru z d. 25. m. b.: Beni-Menacer, wielkie pokolenie pod Dscherschellem i Bhighasowie pod Milianą, zostali podbici; całe pasmo gór od Arachu zacząwszy aż do Dscherschellu, do nas należy. Prawie cała prowincya Titeri poddała się pułkownikowi Comman. Szefowie już się do Algieru wybrali. Generał Changarnier podbił mnóstwo pokoleń i nowe czyni postępy na zachód od Sidi-Embarrak. Wewnętrzny handel w Blidah bardzo znaczny.«

Słychać, że General Bugeaud jeszcze przed rozpoczęciem ogólnych wyborów Marszałkiem Francyi mianowany zostanie.

Od niejakiego czasu część załogi tutejszéj w koszarach konsygnowana. Powody do tego środka ostrożności nie są wiadome, bo mimo nadchodzących powszechnych wyborów ciągle zupełna spokojność w stolicy panuje.

Monitor paryski twierdzi, że skrzyni korrespondencyę Ludwika Napoleona obejmującéj nie, jak dawniéj głoszono, potajemnie do Francyi wprowadzono, lecz że ją jawno do Pana Maquard, Mandataryusza Xięcia Ludwika zaadressowano i temuż polecono, aby listy i papiery tym wręczył osobom, które by one może obchodzić mogły; zresztą większa część korrespondencyi nie jest bynajmniéj polityczněj treści.

W Vincennes będą téj nocy robione doświadczenia z nowo wynalezionemi luntami działowemi, które nazwane są *amorces fulminantes*. Z tego powodu dzisiejszy *Moniteur universelle* ostrzega mieszkańców stolicy, aby się nie lękali, jeżeli dziś w nocy przebudzeni zostaną oddalonym hukiem dział. Wiele sobie obiecują z tego nowego wynalazku, który w artyleryi zrządzić może zupełną zmianę dotychczasowego systemu nabijania dział i z nich wystrzelania.

Anglia.

Izba niższa Posiedzenie d. 29. Czerwca. — Nawznowione przez Dr. Bowringa zapytanie, czyli się można spodziewać, że Omar Basza wkrótce z swego urzędowania na Libanie odwołany zostanie, i czy Porta wojsko albańskie z środkowych obwodów syryjskich cofnie, odpowiedział Sir R. Peel:

»Celem wmieszania się Anglii i sprzymierzeńców téjże w sprawy Wschodu było przywrócenie panowania Turcyi nad ową częścią jéj posiadłości i postanowienie Porty ottomańskiéj w rzędzie mocarstw niezawisłych. Sądzę przeto, iż nie zgadzałoby się z obowiązkiem Ministra angielskiego odpowiadać na pytania, które już z względu na sposób, w jaki je uczyniono, zawierają w sobie skłonność mieszania się za głęboko do wewnętrznych spraw Turcyi. Z strony rządu angielskiego odrzucam każde przypuszczenie, jakoby wmieszanie się takowe miał na oku, chociaż wszystkiego swego użyje wpływu, do ciągnięcia spełnienia wszelkich warunków, za które agenci angielscy zaręczyli. (Słuchajcie!) Z prawdziwém zadowolnieniem mogę oświadczyć, że sprzymierzone mocarstwa pod względem niezawisłości Turcyi całkiem jedno i to samo podzielają zdanie, i że wszystkie myślą, iż najlepszą dla Turcyi saméj byłoby polityką, gdyby w Syryi rząd łagodny zaprowadziła. Mocarstwa ta zatém obecnie w jak największéj zgodzie i jednomyślności rad swoich Porcie w téj mierze udzielają. Zdanie moje o téj polityce w niczém się nie zmieniło, i nie poprzestaję karmić się nadzieją, że w krótce miejsce Gubernatora na Libanie w zadowalniający wszystkich sposób obsadzone będzie. Mam także powód do sądzenia, iż dane będzie zapewnienie, że wysłani do Syryi Albańczykowie tylko na wybrzeżu, nie zaś w głębi kraju użyci zostaną, i mam nadzieję, że obietnicy téj dotrzymają. Rząd turecki działałby całkiem w swoim własnym interessie, jak ja sądzę, gdyby wojsko to ztamtąd zupełnie usunął. (Słuchajcie! słuchajcie!) Nadzieja rządu angielskiego w tym względzie zapewne się także ziści. Odpowiedziałem więc na zapytanie czcigodnego Pana, ale proszę Izby, aby pod względem obcych rządów nie zapominała o ogólnéj zasadzie, iż za czyny innych rządów odpowiadać nie możemy. Powiadam tylko, że rząd angielski uczyni, co uczynić zdoła, aby zaufanie ustalić, ale daléj za czyny rządu tureckiego ręczyć nie mogę.«

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 24. Czerwca.

W jak złym stanie znajduje się skarb publiczny, ta dowodzi okoliczność, że Regent przed tygodniem przeznaczone dla niego pieniądze za miesiąc Maj otrzymał, a inni urzędnicy dopiero za Styczeń, Luty i Marzec swoje pensye odebrali.

Dowiadujemy się teraz o przyczynie, dla czego pułk huzarów »Xiężniczki« z stolicy oddalono. Najstarszy syn Infanta Don Francisco de Paula posiada stopień w tym pułku, a gdy tenże codziennie w pałacu służbę pełnił i zawsze zasłonę Królowéj tworzył, obawiano się, ażeby codzienna potrzeba służby nie wywołała stósunków między Królową a jéj kuzynem, Rotmistrzem huzarów, któreby

później wszystkie plany dyplomacyi pod względem jéj zamęścia zniweczyć mogły. Za powrotem swoim do Hiszpanii osiędzie Infant gdzie indziéj, nie w Madrycie.

Niemcy.

Z Sztutgardu, dnia 25. Czerwca.

Merkury Szwabski udziela pisma, które w skutek zabiegów duchowieństwa katolickiego i narzekań onego na ścieśnianie kościoła rzymsko-katolickiego w Wirtenbergu nauczycielskie kollegium katolickie przy gimnazyum w Ellwangen pod d. 5. Czerwca do Króla wydało:

»N. Panie! Podpisani poniżéj katoliccy nauczyciele Gimnazyum tutejszego pod względem obrad, które się w Izbie Deputowanych nad znajomym wnioskiem X. Biskupa toczyły, czują się przez sumienie własne spowodowani u stóp tronu twego to najpoddańsze złożyć oświadczenie, że zażalenia nad uciskiem i upośledzeniem kościoła katolickiego w państwie W. K. Mości z głębokiem słyszeli oburzeniem, że oni dalecy od podzielania tych skarg, przeciwnie długoletnie, prawdziwe ojcowskie usiłowania W. K. M. na korzyść kościoła katolickiego, jako téż dla dobra i oświaty wszystkich w ogólności katolickich poddanych z wdzięcznością uznają i najlepiéj ocenić i szanować umieją; że nareszcie pełni zaufania téj się oddają nadziei, że W. K. Mości mądre rządy, jak dotąd, tak i na przyszłość, coraz jawniéj występującym zamiarom ducha hierarchicznego dzielnie opierać się będą. Z najgłębszem uszanowaniem i z uczuciem najwierniejszego przywiązania W. K. M. najpoddańsi i najuniżeńsi etc. (Następują podpisy.)

Multany i Wołoszczyzna.

Z nad granicy tureckiéj, d. 23. Czerwca.

Stósownie do listów z Bukaresztu z d. 23. b. m. zaszły tam ostatniemi dniami znaczne zmiany. Cesarsko-rossyjski Kommissarz, Pułkownik Duhamel, aczkolwiek początkowo, dla zachowania sobie bezstronnego stanowiska nieprzychylnym się dla opozycyi, albo raczéj dla Generalnego Zgromadzenia okazywał, obecnie wiele przygotował środków, które oczywiście zaspokojenie jéj życzeń na celu mają. Wszyscy Ministrowie musieli ustąpić, a miejsca ich zajęli powiększéj części mężowie opozycyi, chociaż nie z łona Generalnego Zgromadzenia, gdy się to wszelkiemi sposobami krokowi takowemu opierało. I tak w miejsce Postelnika czyli Ministra spraw zagranicznych Kantakuzenosa wstąpił Kontroler Konstantyn Swero, a w miejsce Ministra spraw wewnętrznych, brata Hospodara, Michała Ghiki, przeciw administracyi którego Generalne Zgromadzenie wielkie zanosiło zażalenia, Styr Bej obecnie będący w Paryżu, który już raz urząd Ministra piastował. Michał Ghika już swój urząd złożyć musiał, a stary, nie bardzo także zdatny Pan Baljano przyjął tymczasowo urzędowanie jego aż do powrotu Styra Beja, o którym jeszcze nie wiedzą, czy urząd ten przyjmie. Ministrem skarbu mianowany tymczasowo Pan Ninesulesko; dotychczasowy Szef tego wydziału Pan Heresko, zawiadywać jednak wydziałem tym będzie, dopóki innego przeznaczenia nie otrzyma, gdy w przypadku, gdyby wyznaczony na godność Spartara, piastowaną obecnie przez drugiego brata Xięcia, Konstantego Ghikę, wybrany młody Baljano, takowéj nie przyjął, Heresko urząd ten otrzyma. Ministrem sprawiedliwości został Jorgo Bibesko, tenże sam — członek Generalnego zgromadzenia — dotąd jeszcze teki téj nie przyjął. Następcą znanego Janko Mano, piérwszego urzędnika w Ministerstwie spraw wewnętrznych, będącego celem największéj nienawiści i najbardziéj uzasadnionych zażaleń Generalnego Zgromadzenia, mianowany P. Golesko; na prośbę jednak starego Baljano, Mano tak długo jeszcze w swém urzędowaniu pozostanie, dopóki go Baljano tymczasowo nie obejmie. Z témi zmianami łączy się jeszcze kilka innych, ale obsadzenie wakujących posad z wielu trudnościami jest połączone, a położenie Xięcia tém mniéj jest zazdrości godne, gdy usiłowania Kommissarza rossyjskiego, aby tym sposobem zapobiedz konieczności głębiéj sięgającéj zmiany w dotychczasowéj administracyi Xięstwa (?) łatwo się o wytrwały opór wszystkich członków Generalnego Zgromadzenia rozbić mogą; ci bowiem na żaden sposób ofiarowanych sobie urzędów przyjąć nie chcą. Drugą wątpliwość wzbudza w oczach wielu bliskie przybycie Kommissarza sułtańskiego, w osobie Schekiba Efendego, któremu zarazem wręczenie Xięciu Ghice szpady honorowéj, jako daru Sultana poruczono. Nie dziwilibyśmy się bynajmniéj temu dowodowi łaski sułtańskiéj, wiedząc, jak się dobrze Xiążę Ghika przez krwawe przytłumienie poczynionych w Braile z strony Bulgarów dla uwolnienia swéj, pod ciężkiém jarzmém ciemiężenia jęczącéj ojczyzny, kroków, przez swoje przyjacielskie związki z Husseinem Baszą, Wielkorządcą Widdinia i t. d Porcie zasłużył; ale wpośród obecnych okoliczności takowa oznaka łaski w oczy bić musi i posłannictwu Schekiba Efendego dość wyraźny nadaje pozór, że Porta — słuchając natchnienia własnego i obcego współzawodnictwa — chce przez to dążnościom rossyj-

skim w Xięstwach zaporę stawić i Xięcia Ghikę pod szczególną wziąść opiekę. Dla tego się pytają, czy Schekib Efendi pochwali dotychczasowe, z natchnienia rossyjskiego poczynione zmiany.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 15. Czerwca. (*Gaz. Powsz.*) — Na odbytéj w tym tygodniu u Pana Bourquenay konferencyi dyplomatycznéj, Sir Stratford Canning energicznych doradzał środków celem załatwienia raz na zawsze pytania Syryjskiego na korzyść uciśnionych Chrześcian na Libanie. Pan Bourquenay i Poseł Austryacki podzielali zdanie jego, ale P. Tytow (reprezentant Rossyi) miał oświadczyć, że zdaniem jego stósowna do tego pora jeszcze nie nadeszła, i że wykonanie energicznych środków do największego zawikłania doprowadzić może.

Z Smyrny, dnia 12. Czerwca. Czytamy w Echo de l'Orient: Donoszą nam, że pod tytułem »Dobra nadzieja« dziennik w języku hebrajskim w Smyrnie wkrótce wychodzić zacznie. Redaktorowie tego pisma chcą tym sposobem swoim żydowskim współbraciom na Wschodzie nastręczyć sposobność do dowiadywania się o wypadkach w innych częściach świata, i nie wątpimy, że cel tak wyrozumiały gorliwe u starozakonnych w Europie całéj znajdzie wsparcie.

Syrya.

Z Bejrutu, dnia 3. Czerwca. Położenie w Syryi mało co się zmieniło. Bezprawia wyuzdanych Albańczyków rozjątrzyły jeszcze bardziéj umysły. Serasker Mustafa i Omer Basza w przykrém znajdują się położeniu i trudno im będzie przywrócić zupełnie spokojność w górach. I w Tripoli nie dzieje się lepiéj; mieszkańcy oświadczyli wyraźnie, że wcale już żadnych podatków płacić nie będą. Dla zapobieżenia rozruchom, posłano tam oddział Albańczyków. Ujęci niedawno naczelnicy Druzyjscy znajdują się jeszcze w zamknięciu, a w tych dniach uwięziono także Szecha Naaman Jumbulat.

Pokolenie Beduinów, liczące 300 rodzin, nie chciało uznawać panowania Porty; z powodu tego wojsko tureckie pod wodzą Baszy Damasceńskiego uderzyło na to pokolenie, dowodzone przez Szacha Hilarion. W skutku czego wybuchły niespokojności pomiędzy innemi pokoleniami arabskiemi i Druzami w Horan.

Francuzki Wicehr. Leimon, wracając niedawno ze wsi do Bejrutu, został przez Albańczyków zelżony, z konia ściągnięty i na ziemię powalony, a onegdaj ciż Albańczycy strzelali do Porucznika francuzkiego brygu wojennego Surprise. Serasker Mustafa przyrzekł Konsulowi francuzkiemu udzielić zadosyć uczynienie.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Orędownika Naukowego" wyszedł Nr. 27. i zawiera: Listy naukowe. List I. o Szellingu. — Odpowiedź korrespondenta Krakowskiego na odpowiedź P. X. w Nrze 23. Orędownika. — Król zameczyska. — Nowiny literackie. — Publikacye Księgarni Nowéj.

Z Leszna. — Wydawanego tu »Przewodnika rólniczo-przemysłowego« wyszedł № 24. i zawiera: Sprawozdanie wydziału literackiego przy Kassynie Gostyńskiém. — Uwagi Pana Guttry. — O stósunkach powiatu Średzkiego. — Analekta statystyczne. — Ceny 1 mili rozmaitych kolei żelaznych. — O poprawie winowajców uwolnionych. — Najlepszy sposób wędzenia mięsa. — Nowe dzieła gospodarskie.

Ze Lwowa. — Zapowiedziane już dzieło: *Wyjątki z powtórnéj podróży do Włoch*, przez Hr. Antoniego Karśnickiego, opuściło już prasę drukarską. Kto chce przyjemną i użyteczną rozrywkę z dobroczynnym połączyć celem, może nabyć to dzieło w biórze tutejszego »Zakładu ochrony małych dzieci," gdyż szanowny autor poświęcił niniejszą pracę swoję na korzyść tegoż Zakładu.

— Literaturę ormiańską, ktora równie jak inne zaumarłe, teraz znacznie podnosić się zaczęła, zbogaciło dzieło: *O planetach* w r. zeszłym, przez xiędza Hunana, członka Mechitarystów w Wiedniu, byłego missyonarza, w Soczawie na Bukowinie wydane. Dzieło to polegając na zdaniach najznakomitszych w tym zawodzie autorów, w łatwy i popularny sposób napisane, odpowie niezawodnie zamiarowi wydawcy, by swym rodakom w Oryencie gruntowną wiadomość téj tak trudnéj gałęzi umiejętności udzielić.

Szkoły ludu angielskiego. — Frydaryk Raumer, który opisał tegoczesną Anglię, podaje w trzecim tomie dzieła swego o tamtejszych szkołach ludu następuje szczegóły: »O potrzebie powszechnego wychowania ludu, zgadzają w Anglii prawie wszystkie stronnictwa. Edynburski „Review« wyraża

się w téj mierze jak następuje: »Na teraźniejszym stopniu ukształcenia naszego, dla wolności i porządku znaleźć można bezpieczeństwo tylko w stósownem i przyzwoitém wychowaniu narodu. A jednak wiele dowodów przekonywa nas, że pomimo postępów w najnowszym czasie, ani liczba szkół jest dostateczną ani też urządzenie ich odpowiedne. Podobnież zbywa na środkach do ukształcenia i opłacania przyzwoicie nauczycieli. »Dwie trzecie części dzieci w całéj Anglii, a połowa wszystkich dzieci w Londynie nie pobiéra żadnéj nauki. Anglia zamiast stać na czele tego rodzaju ukształcenia, zajmuje prawie ostatnie miejsce między europejskiémi narodami. W Manszestrze 49 chłopców ze stu, a 57 dziéwcząt nie ma żadnéj nauki; 67 chłopców ze stu, a 88 dziéwcząt nie umie swego imienia podpisać. W dwunastu domach poprawy w Ostkent umiało tylko 4 osoby dobrze czytać i pisać, 297 pisało nie poprawnie, a 474 wcale nie umiało. W domach poprawy w Norfolk czyli Suffolk umiało 10 osób dobrze czytać i pisać, 281 pisało i czytało niedokładnie, a 928 zgoła nic nie umiało. Pomiędzy zbrodniarzami było 85 ze stu całkiem nieumiejętnych. Do tego dodać należy, że po niektórych miastach dzieci zawcześnie są niepodległe swym rodzicom, albo że ci ostatni na wychowanie ich są całkiem obojętni. Z sprawozdania w roku 1838. o wychowaniu uboższych klas okazuje się, że w Anglii dla ósméj części ludności dostateczne są szkoły. W Bethnalgreen (wschodniéj dzielnicy Londynu), rośnie ośm do dziesięciu tysięcy dzieci bez wszelkiej nauki. Szkółki niedzielne nie wystarczają nigdzie i nie prowadzą do celu. Bez wielkiéj i wytrwałéj usilności rządu wynikną z tego zaniedbania dla wszystkich klas najgorsze skutki. Po niektórych miastach pobiera naukę tylko jeden z dwunastu, po innych jeden z dwudziestu cztérech, w Manszestrze jeden z trzydziestu pięciu, w Birminghamie jeden z trzydziestu ośmiu, a w Leeds tylko jeden z 41. Podług drugiego wykazu lekarzy o porodach, przypadkach śmierci i t. p. w roku 1840, w piętnastu hrabstwach angielskich, i w Walii było 40 mężczyzn ze sta, a jeszcze więcéj kobiét, które nazwiska swego podpisać nie umiały. Z 121,083 zaślubionych, 40,587 mężczyzn, a 58,959 kobiét nie umiało pisać. Podobnież nieumiejętnych jest niemal 33 od sta wszystkich mężczyzn, a 49 od sta wszystkich kobiét w całéj Anglii. »Gdybyśmy,« mówi biskup londyński, »przed pięćdziesięcią laty na kościoły i szkoły byli obrócili tylko dziesiątą część tego, co wydajemy na więzienia i domy poprawy, bylibyśmy teraz inne i szczęśliwsze skutki ujrzeli.«

Nowy wynalazek. — Pewien Niemiec, nazwiskiem Förster Kösfeld, zajmujący się przemysłem w Westfalii, przełożył Radzie pomyślności publicznéj w Bruxelli kilka prób produktu, który nietylko asfalt w różnych użyciach zastąpić może, ale nawet o dziesiątą część jest tańszy. Pan Förster wynalazł sposób topienia torfu, i uzyskiwania z niego smołowatego produktu, który co do ochrony drzewa, metalów i t. d. asfalt zastępuje. Rada uznała wynalazek ten za tak ważny, iż do ocenienia wartości jego kommissyę złożoną z budowniczych i chemików mianowała.

W wojsku francuzkiém doświadczają teraz zaprowadzić czaka z drutów metalowych, które są lekkie i wietrzne, a choćby były pogięte, kawałkiem drewna dają się łatwo wyprostować i do formy wracają.

Szukanie małżonki przez gazety nie jest już w Ameryce rzeczą nadzwyczajną; gdyż nie szczególne już osoby, ale całe miasta i państwa szukają tysiące małżonek przez pisma publiczne. Jedna część Zachodniéj Ameryki północnéj wraz z miastem Chiago nie ma jak 11,600 mieszkańców. Z tych jest 2,500 między dwudziestym a trzydziestym rokiem mężczyzn bezżennych, a tylko 1200 dziewcząt w porze zamęźcia, włącznie z témi, którym już lat trzydzieści minęło. Na 1200 mężczyzn 30 lub 40 lat mających, przypada sylko 600 niewiast tegoż samego wieku. A że z tego powodu byłaby połowa mężczyzn na celibat skazaną, przeto gazeta: Chicago American szuka kilka tysięcy dziewcząt, które dla pozyskania małżonków do redakcyi pomienionéj gazety zgłosić się mają. Jak widać, rzecz ta idzie w Ameryce en gros i szukać sobie tamże małżonka lub małżonki, znaczy to samo, co szukać sobie służby lub utrzymania. Dla ilużto niewiast nie jest i w Europie zamęźcie niczém innem, jak tylko dożywotném zobowiązaniem się pełnienia wszelkiéj służby!

Cyklop nowoczesny. — W Arnay-le-Duc, jednéj z włości francuskich w departamencie Côte-d'Or, powiła pewna niewiasta istotnego Cyklopa. Dziecię to ma tylko jedno w samym środku czoła, ale jak najdoskonaléj uformowane oko. Zwyczajne miejsca obiedwóch oczu, są tylko lekko, jak na popiersiach oznaczone. Niemowlę to ma już kilka miesięcy i jest zupełnie zdrowe.

GONITWY KONNE w POZNANIU.
Dnia 27. Czerwca 1842.

Przy gonitwach konnych, odbytych dnia tego, sprawował łaskawie urząd sędziego Jaśnie Wielmożny Rzeczywisty Tajny Radzca i Naczelny Prezes sądownictwa, Pan Frankenberg; był mu do boku Koniuszy ziemski, Pan von der Brinken. Gonitwy odbyły się w sposób następujący:

I. Wyścig Królewski. Nagroda rządowa 300 Tal. dla zwycięzcy w gonitwie na wolnym torze. Konie w państwie Pruskiém zrodzone, takie, które w tym roku na żadnym torze krajowym żadnéj jeszcze nagrody rządowéj nie otrzymały, w posiadaniu członków towarzystwa; 1000 prętów. Dwukrotne zwycięztwo. Obciążenie: dla trzechletnich 114 ℔., dla czteroletnich 131 ℔., dla 5letnich 139 ℔., 6letnich 143 ℔. Klacze i wałachy o 3 ℔. mniéj.

Stawiły się: 1) Pana Ostena z zamku Plath *Orchan*, skarogniady ogier, 3 lata stary, z *Billy Goldfinch* po *Akteonie*; 2) Pana Szołdrskiego *Bella*, gniada klacz, 4 lata stara, z Sierakowskiéj stadniny, po *Bigocie* i *Jenny*. Jeździec żółto-czerwony, misiurka żółta z czerwonem; 3) Pana Majora Randowa, z Poznania, *Young Sorcerer*, kasztanka półczystéj krwi, 4 lata stara, po *Rushic* z *Sorcerery*, wychowana przez Hr. Renarda w Wielkich Strzelcach w Górnym Szląsku. Jeździec błękitny i żółty, misiurka błękitna; 4) Pana Adama Żychlińskiego *Szymek*, gniady wałach, 6 lat stary, w W. X. Poznańskiém zrodzony. Jeździec niebieski i biały; 5) Pana Gebhardta *Pluto*, karogniady wałach, 6 lat stary, w W. X. Poznańskiém zrodzony. *Pluto* został cofnięty.

Pierwszy bieg. Odjazd regularny *Young Sorcerer* wiodła ścigana najpierwéj przez *Szymka*, potém przez *Orchana* i *Bellę*. Na długim boku zbliża się *Orchan* do wiodącego konia, *Bella* i *Szymek* zostają w tyle. Przy drugim obiegu coraz więcéj pace. *Young Sorcerer* zwycięża łatwo na krótkiéj wodzy (*in canter*) o dłuż czterech koni. *Orchan* drugim koniem. Trwało 5 minut 4 sekundy.

Drugi bieg. *Young Sorcerer* otrzymała przodek, przez *Orchana* ścigana tuż. Na drugim skręcie w drugim obiegu oddziela się *Orchan* od swego jeźdźca, a *Young Sorcerer* dokonała sama biegu w umiarkowaném tempo.

No II. Wyścig towarzystwa. 300 Tal. Tór wolny. Konie w W. X. Poznańskiém zrodzone. ¼ mili. Zwycięstwo dwukrotne. Obciążenie dla 3letnich 110 ℔., 4letnich 128 ℔., 5letnich 150 ℔., 6letnich 160 ℔. Klacze o 5 ℔. mniéj. Wałachy wykluczone. Stawka 6 frydrychsdorów, połowa pod przepadkiem. Drugi koń bierze połowę stawek, jeżeli nie dystansowany. Bez gonitwy żadna nagroda.

Stawiły się: 1) Pana Reiche *Cary*, brudno-kasztanowata klacz, 5letnia, z *Young Bigota* i *Meliory*, z stadniny Sierakowskiéj. Jeździec żółty i czerwony, misiurka żółto-czerwona; 2) Pana Szołdrskiego z Popowa *Hippolit*, karogniady ogier, 4 lata stary, w W. X. Poznańskiém zrodzony, własnego chowu; 3) Pana Nieświastowskiego ze Słupi *Daveron*, gniady ogier, 3 lata stary, w W. X. Poznańskiém zrodzony, z *Daverona* i *Lotki*.

Pierwszy bieg. Odjazd dobry. *Cary* bierze przodek, *Hippolit* idzie za nią, a daléj jeszcze *Daveron*. *Hippolit* wyłamał się z toru na drugim rogu, i zaczęła się ostra gonitwa między *Cary* i *Daveronem*, w któréj *Cary*, ostro trzymana, o dłuż kilku koni zwyciężyła. Trwanie 2 minuty 20 sekund.

Drugi bieg. *Cary* wiedzie. *Daveron* usiłuje po kilkakroć wyłamać się, i traci przeto wiele przestrzeni. Mimo tego trzyma się ogier w znacznéj bliskości wiodącego konia, i gdyby nie twardość jego, nie byłby się dał wyprzedzić o słup. Trwanie 2 minuty 35 sekund.

No. III. Produce-Stakes. Nagroda towarzystwa 100 Tal. Konie na stałym lądzie w r. 1839. zrodzone. Ćwierć mili niemieckiéj. Zakład 20 luidorów, pół pod przepadkiem. Obciążenie jak pod II. Niżéj pięciu podpisów żadna gonitwa. Dla braku potrzebnéj liczby podpisów gonitwa ta nie odbyła się.

No. IV. Wyścig towarzystwa. 200 Tal. dla zwycięzcy na wolnym torze. Konie wszelkich krajów, w posiadaniu członków towarzystwa. Pół mili. Zwycięstwo dwukrotne. Obciążenie jak pod No. II. Zakład 20 luidorów, pół pod przepadkiem. Przynajmniéj 3 podpisy. Bez gonitwy żadna nagroda. Jeszcze przy słupie wolno się zgłosić.

Stawiły się: 1) Pana Dąbrowskiego *Lena*, klacz gniada, 9 lat stara, z *Battledora* i klaczy *Tramp*, w Anglii wychowana. Jeździec: biały kaftan, błękitne rękawy, czerwoną misiurkę; 2) Pana Hrab. Szołdrskiego *Bella*, klacz gniada, 4 lata stara, z stadniny Sierakowskiéj, po *Bigocie* z *Jenny*. Jeździec żółty i czerwony, misiurka żółta i czerwona; 3) Pana Wąsierskiego *Elvira*, klacz gniada, 3 lata stara, po *Daveronie* z *Cerery*, własnego chowu. Jeździec czerwony z czarną misiurką.

Pierwszy bieg. Odjazd regularny. *Bella* wzięła wództwo, od *Elviry* i *Leny* tuż ścigana. Ku drugiemu rogowi *Bella* się wyłamuje, *Lena* pozostaje w przodzie, *Elvira* tuż za nią. Na trzecim rogu mijają się na chwilę konie w swych

miejscach. Przy dobiegu ostry pęd, w którym *Lena* bez trudu zwycięża.

Drugi bieg. *Elvira* cofnięta, *Lena* obeszła tór. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

(Nadesłano.)

Publiczność nasza coraz większe znajduje upodobanie w uczęszczaniu na widowiska przez aktorów polskich przedstawiane. — W dniu 4. b. m., teatr tak był przepełniony widzami, że znaczna liczba osób nie mogąca się na żadne już miejsce docisnąć, powrócić była przymuszoną. — Tak nadzwyczajne zgromadzenie się widzów, od wielu czasów nie pamiętne, rodzi to miłe uczucie i wewnętrzne zadowolenie dla mieszkańców Poznania, że powszechność oceniając to harmonicznie dobrane towarzystwo utalentowanych artystów, którzy nas tym razem nawiedzili, licznem uczęszczaniem na widowiska wynagrodzi ich poświęcenia i usilowania.

Nie należy się przeto spodziewać aby Pan Chełchowski z swém towarzystwem po takich dowodach widocznego zajęcia Publiczności, miał zamiar opuszczać nasze miasto, pragnące aby mógł w niém na zawsze pozostać, w przekonaniu: że wielu znakomitych i szanownych Obywateli którzy dla wzrostu oświaty w naszéj prowincyi nie małe czynią ofiary, do obmyślenia środków przyzwoitego utrzymania sceny narodowéj niewątpliwie się przyłożą.

N. M.

OBWIESZCZENIE.

Aby w dniach 10. i 16. Sierpnia r. b. wstępujące tu dotąd na tegoroczne manewra jesienne wojsko pomieścić, każdy właściciel domu od powyższych dni zacząwszy, aż do 14go Września r. b. naturalny Inkwaterunek ponosić musi, który o tyle ludzi powiększony będzie, ile dotąd wynosi.

Dla wczesnego przygotowania się do tego, uwiadomiamy o tém właścicieli domów; kto zaś Inkwaterunek swój wynająć pragnie, aż do 20. Lipca r. b. w urzędzie kwaterniczo serwisowym donieść o tém obowiązany.

Poznań, dnia 18. Czerwca 1842.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Na rok 1842/43. potrzebować będziemy 350 cetnarów oleju do oświecenia ulic i t. p., których dostawa najmniéj żądającemu oddaną być ma.

Tym końcem termin na

dzień 4ty Sierpnia r. b. przedpołudniem o godzinie 10téj

w sali naszéj sessyonalnéj naznaczony został. Każdy licytant kaucyą 200 Talarów złożyć obowiązany.

Warunki mogą być przejrzane w Registraturze naszej.

Poznań, dnia 6. Lipca 1842.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

W księdze hypotecznéj dóbr ziemskich Goniembice w obwodzie Regencyi Poznańskié, dawniéj w obrębie Kościańskim, teraz w powiecie Wschowskim położonych, Kazimierzowi Turno, a późniéj sukcessorom tegoż należałych, zabezpieczone były w Rubr. III. Nr. 3. dla Korduli z Górzeńskich, owdowiałéj Turno, na mocy działów pomiędzy Adamem i Kazimierzem Turno synom swym na dniu 26. Maja 1801 r. zawartych, na dn 15. Listopada r. 1802- potwierdzonych 67,752 Tal. 12 dgr. czyli 406,515 Złot. pol., stósownie do rozrządzenia z dnia 19. Września roku 1803. względem których na dniu 9. Listopada roku 1803. wykaz hypoteczny wydanym został.

Po nastąpioném wymazaniu 51,085 Tal. 25 sgr., z téjże summy zostały na resztujących 16,666 Tal 16 dgr. te 3000 Tal., które owdowiała Turno dokumentem fundacyi na dniu 18. Lipca 1803 r. zdziałanym, a przez konsystorza Arcybiskupiego potwierdzonego, dla każdoczesnego Wikarego przy kościele w Goniembicach wyznaczyła i obligacyą notaryczną z d. 27. Kwietnia 1811. na powyższy kapitał zabezpieczyła, jednakowoż w braku złożenia wykazu hypotecznego na summę główną tylko sposobem protestacyi rozrządzeniem z d. 28. Grudnia 1823 r. zahypotekowanemi. Z pozostałych po odtrąceniu rzeczonych 3000 Tal. czyli 18,000 złtpol. 82,000 złtpol. przypadło po śmierci Korduli Turno na pięcioro dzieci Generała Kazimierza Turno, to jest Teressę Augustę, — Józefę, — Kordulę, — Teressę, — Bronisławę Donatę, — Amalię Barbarę, — rodzeństwo Turno 20,500 Złot. i zostały dla tychże stósownie do rozrządzenia z dnia 7go Października 1824 r. subingrossowanemi; późniéj odstąpiała opiekunka tychże Helena owdowiała Turno z rzeczonych 20,500 złot. dokumentem z dnia 26. Października r. 1824. wdowie Doktora Markusa w Lesznie Konstancyi Markusowéj summy 18,000 złt. tak, iż dla wymienionych pięć dzieci Kazimierza Turno się tylko 2000 złotych czyli 333 Tal. 10 sgr. pozostało. Przy podziale summy kupna dóbr Goniembie, w subhastacyi konieczném sprzedanych, podzielono na kościół w Goniembicach powyższy kapitał 3000 Tal. z prowizyą od 24. Czerwca r. 1824. na dzieci Kazimierza

Turno zaś w niedostatku massy tylko 103 Tal. 5 sgr. 3 fen., które to kwoty, gdy dokument hypoteczny na wstępie opisany względem 67,752 Tal. 12 dgr. piérwiastkowo zabezpieczonych złożonym być nie mógł, do mass specyalnych wzięte zostały. Celem podania pretensyi do pomienionych mass specyalnych czynić mających się został termin

dnia 6. Lutego 1843 roku

o godzinie 10. zrana przed delegowanym Ur. Referendaryuszem Beschorner w naszéj sali instrukcyjnéj wyznaczonym i zapozywają się na termin takowy wszystkie osoby nieznajome, które jako właściciele, spadkobiercy, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni, lub jakokolwiek umocowani, do rzeczonych obydwóch mass specyalnych pretensye mieć mniemają pod uniknieniem wyłączenia.

Poznań, dnia 5. Maja 1842.

Król. Sąd Nadziemiański Wydziału I.

Dobrowolna subhastacya.

Dom w starym rynku pod № 27 i 28. przy Średniéj ulicy położony, najwięcéj dającemu przedany będzie we środę dnia 20. m. b. przed południem o godzinie 10téj w biurze podpisanego, w domu P. Krausego przy placu Wilhelma, gdzie także codziennie od godziny 8. do 10. rannéj warunki przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 6. Lipca 1842.

Anschütz,
kapitan i król. Aukcyonator.

CIRCUS.



Wtorek, dnia 12. Lipca 1842.

Wielkie, nadzwyczajne przedstawienie

na dochód

Pana Ernsta Renz.

Przedstawienie to odznaczać się będzie rozmaitością scen nie widzianych tu jeszcze, najtrudniejszą jazdą na koniu; mianowicie wykona Pan Renz po raz pierwszy sławny *skok, tak nazwany* Salto mortale, *niemniéj przeskoczy przez 24 żołnierzy, mających wzniesione nad sobą bagnety,* oraz przetańczy kadryla w towarzystwie 8miu najpierwszych jeźdźców, — podług zdania znawców najtrudniejszą rzecz, która na koniu wykonać się da. — Tak w ogóle Pan Renz wszelkich sił i zręczności dołoży, aby najświetniejszym czyniąc wieczór ten, sprawił wszystkim zadowolenie. — Bliższe szczegóły obejmą afisze.

Na wystawę tę zapraszam uprzejmie

Rudolf Brilloff.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 7. Lipca 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papie-rami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	4	$104\frac{3}{4}$	$104\frac{1}{4}$
Obl. dł. skarb. na $3\frac{1}{2}$ od sta prowizyi odstęplowane . . .	*)	$103\frac{1}{6}$	$102\frac{2}{3}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$102\frac{7}{8}$	$102\frac{3}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	86	$85\frac{1}{2}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Berlińskie obligacje miejskie	4	$103\frac{1}{2}$	103
dito na $3\frac{1}{2}$ od sta odstępl. .	*)	102	$101\frac{1}{2}$
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$106\frac{7}{8}$	$106\frac{3}{8}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{8}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$127\frac{1}{4}$	$126\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	$116\frac{1}{4}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$105\frac{1}{4}$	$104\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Kolei Düsseldorf. - Elberfeld.	5	$85\frac{1}{4}$	$84\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	5	—	100
Kolei nadreńskiéj	5	$95\frac{1}{4}$	$94\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	100	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{5}{12}$	$9\frac{11}{12}$
Disconto	—	3	4

*) Kupujący płaci ubiegłą prowizyę po 4 od sta i prócz tego $\frac{1}{2}$ od sta za rok aż do 31. dnia Grudnia 1842.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 8. Lipca 1842. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	19	—	2	20	—
Zyta . dt.	1	10	6	1	11	6
Jęczmienia dt.	—	26	—	—	27	6
Owsa . dt.	—	22	6	—	24	—
Tatarki dt.	—	28	—	—	29	—
Grochu . dt.	1	6	—	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	7	6	—	8	6
Siana cetnar	—	25	—	—	27	—
Słomy kopa	9	5	—	9	10	—
Masła garniec	1	12	6	1	15	—
Spirytusu beczka . . .	—	—	—	—	—	—